

POZNAJ POLSKĘ - NASZA WYCIECZKA



Wycieczka

SP3 Chmielnik



Uczniowie klas 4, 5 i 6 wzięli udział w wycieczce do Krakowa i Kalwarii Zebrzydowskiej z projektu "Poznaj Polskę". Zachęcamy do spojrzenia na wycieczkę okiem ucznia.

Hubert, klasa 6

W środę 24 listopada odbyła się wycieczka integracyjna i krajoznawcza do Krakowa. Wyjazd zaplanowano na 2 dni i uczestniczyły w nim klasa czwarta, piąta, szósta oraz pięć pań nauczycielek i przewodnik. W pierwszy dzień, czyli w środę o godzinie 6.15 była zbiórka, potem o 6:30 ruszyliśmy w drogę. Podróż trwała ponad dwie i pół godziny. W autobusie było bardzo wesoło, dużo się wygłupialiśmy. Kiedy już dojechaliśmy do Krakowa ok 9.30 udaliśmy się do pierwszego punktu z naszego planu, na Kopiec Kościuszki. Wszyscy byli zdziwieni jego wielkością, a kiedy na niego weszliśmy, baliśmy się, że spadniemy. A kiedy schodziliśmy każdy krzyczał. Zaraz po Kopcu Kościuszki pojechaliśmy do muzeum Lotnictwa Polskiego, spędziliśmy tam dwie i pół godziny, było tam bardzo dużo różnych modeli samolotów, najbardziej mi się podobał Yakoklev. Pan instruktor omówił nam każdy samolot, jego budowę i znaczenie. Następnie pojechaliśmy do Muzeum Figur Woskowych, gdzie znajdowało się wiele figur znanych postaci, np. z II Wojny Światowej – Adolf Hitler, lub aktorów. m.in. Will Smith. Następnie pojechaliśmy na nocleg do Domu Pielgrzyma w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie zostały przydzielone pokoje. Po rozpakowaniu udaliśmy się na obiadokolację. Ze smakiem zjedliśmy kotlety z ziemniakami. Wieczorem była najlepsza część wyjazdu, czyli zabawa andrzejkowa.



Kamila, klasa 6

Rano, tuż po śniadaniu wyruszyliśmy na spacer po Kalwarii. Po wędrowce pojechaliśmy z powrotem do Krakowa. Zobaczyliśmy zamek na Wawelu i smoka zięjącego ogniem. Po obiedzie doszliśmy do Rynku w Krakowie, weszliśmy do Kościoła Mariackiego i usłyszeliśmy hejnał. Znalazł się czas na pamiątki, które zakupiliśmy w Sukiennicach. Zakończyliśmy zwiedzanie około godziny 14:00. Wycieczka zrobiła na nas duże wrażenie, poznaliśmy wiele nowych i ciekawych miejsc, ale jednocześnie nie mogliśmy się doczekać powrotu do domu. Mam nadzieję, że odwiedzimy jeszcze jakieś zabytkowe miasta. Ta wycieczka bardzo mi się podobała i nie mogę doczekać się kolejnych.



Piotr Półtorak

SP3 Chmielnik

Bohaterem wywiadu jest pan Piotr Półtorak, który drugi rok jest pedagogiem w naszej szkole. Pytania o zawód i hobby zadawali uczniowie klasy 6.

Jak to się stało, że został pan pedagogiem?

Było to tak dawno temu, że nie pamiętam ... Pedagogika zawsze kojarzyła mi się z opieką. Jedną z moich mocnych stron jest opiekuńczość, dlatego w połączeniu z komunikatywnością wybrałem taką ścieżkę zawodową.

Ile lat pan pracuje?

28.

Czy dobrze się pan w tym czuje?

Tak, chociaż bywają gorsze i lepsze dni, góry i doliny...

Dlaczego jest pan taki wysoki?

To użyję mojej najczęściej udzielanej odpowiedzi. Rodzice w dzieciństwie smarowali mnie drożdżami.

Jak pan to robi, że działa pan na innych?

Jestem sobą.

To chyba trudne w tych czasach?

A nie powiedziałbym.

Jakie ma pan hobby?

Lubię chodzić po górach, śpiewać i gotować.

Serdecznie dziękujemy i życzymy dużo zdrowia.

Dziękuję, pozdrawiam wszystkich,.

Projekt Baczyński - podsumowanie

Ponad sto lat temu, 22 stycznia 1921 roku, urodził się Krzysztof Kamil Baczyński – jeden z najwybitniejszych polskich twórców, poeta pokolenia Kolumbów, powstaniec warszawski.

Rok 2021 ogłoszony został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Z tej okazji nasza szkoła przystąpiła do realizacji ogólnopolskiego projektu pt. "Baczyński" w ramach lekcji j. polskiego. Teraz czas na podsumowanie naszych działań.

Głównym celem projektu było upamiętnienie setnej rocznicy urodzin patrona roku poprzez prezentowanie jego twórczości w różnej formie:

- Ø Nauczyciele j. polskiego przygotowali lekcje poświęcone postaci poety.
- Ø Uczniowie klasy 8 recytowali wiersze w XVII Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim i Poezji Śpiewanej im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pod hasłem „Na imię mi było Krzysztof”.
- Ø Uczniowie klas 7 i 8 byli uczestnikami Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Przez nas ilustrowane to, co w wierszach Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zapisane”.
- Ø Piątoklasiści stworzyli piękne portrety artysty, a szóstoklasiści uczyli się wierszy na pamięć i nagrywali swoje wystąpienia.

Efekty? Sylwetka i twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zostały przypomniane i docenione przez uczniów w całym kraju. Jako szkoła mieliśmy w tym swój znaczący udział.



KĄCIK ORTOGRAFICZNY

Piszemy -ji

- w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku rzeczowników liczby pojedynczej, w których zakończenie "-ja" występuje w mianowniku po spółgłoskach "c", "s", "z"

żaluzji (żaluzja), misji (misja)

- w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników, w których zakończenie "-ja" występuje w mianowniku liczby pojedynczej po spółgłoskach

misji

Piszemy -ii

- w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku rzeczowników zakończonych w mianowniku na "ia", gdy wymawiamy "ji"

unii (unia), komedii (komedia)

- w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników zakończonych w mianowniku na "ia", gdy wymawiamy "ji" unii, komedii
niektóre wyjątki: głębi (głębia), ziemi (ziemia)

Piszemy -i

- w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku rzeczowników liczby pojedynczej, w których zakończenie "-ja" występuje w mianowniku po spółgłoskach

zbroi (zbroja), tróji (trója)

- w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku rzeczowników zakończonych w mianowniku na "-ia", gdy wymawiamy "i"

wiśni (wiśnia), bieźni (bieźnia)

- w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku rzeczowników zakończonych w mianowniku liczby pojedynczej na "-ea" oraz w odmianie wyrazu "kolej"

NASZE SUKCESY

Prawdziwa gwiazdka

Działo się to pewnego mroźnego wieczoru w Chmielniku, urokliwym zakątku ominiętym przez zgiełk i doczesne troski. Pomimo nie najpóźniejszej pory świat pogrążony był w mroku, jakby w zadumie, którą zakłócić odważyły się jedynie: blask księżycy i melodia cicho nuconych kolęd. Był to bowiem wyjątkowy dzień - Wigilia Bożego Narodzenia.

Od rana podekscytowany Piotruś czekał na tę chwilę. Wszystko zostało przygotowane bez zarzutu, czekając tylko na przyście i pochwaly gości. Uczęszczający, zaledwie do drugiej klasy brunet o brązowych oczach, wątlej budowie i anielskim spojrzeniu, sam postanowił przygotować dekoracje. W powietrzu unosiła się woń goździków oraz, rywalizującego z nimi, przyozdobionego przez chłopca świerku. Na stole znajdowało się nakrycie z białym obrusem na czele, a pod nim białe sianko. Nie mogło zabraknąć oczywiście miejsca dla zabłąkanego wędrowca.

Zaczęli się pojawiać goście. Mama małolata witała wszystkich z szerokim i serdecznym uśmiechem, zapraszając przybyszy do środka. Wraz z wzejściem pierwszej gwiazdki, wszyscy zasiedli do stołu. Gospodarz wyciągnął Pismo Święte i przeczytał fragment. Reszta słuchała i modliła się. Później przystąpiono do składania sobie życzeń i łamania się opłatkiem. Następnie zajęto się pałaszowaniem wszystkich dwunastu dań. Po skończonym posiłku wszyscy, zarówno starsi, jak i młodszy, zasiedli przy kominku, śpiewając kolędy, rzadziej pastoralki. Natomiast pan Antoni, dziadek malca, rozsiadłszy się wygodnie w fotelu, począł wracać wspomnieniami do lat swej młodości. Mówił o tym, jak z mężczyznami i rówieśnikami wychodzili zaraz po północy, aby odwiedzić domy swych bliskich sąsiadów bądź krewnych. Wracali często do domów przed świtem. Miało to przynieść szczęście i dobrobyt odwiedzanym. Powiadał również o zakazach przegładania się w lustrze czy krojenia chleba w Wigilię.

Piotruś z zapartym tchem słuchał słów staruszka. Nie spostrzegł nawet, że świeca, którą trzymał w ręku, niebezpiecznie zbliżyła się do choinki. Nim ktokolwiek zdążył zareagować, krzew zajął się ogniem. Poczęły płonąć łańcuchy, papierowe aniołki, a nawet zawieszony pierniczki. Dziadek, zerwawszy się, pobiegł do kuchni po wodę. Dzięki szybkiej reakcji i pomocy wuja i innych gości, udało się opanować "pożar". Spanikowany Piotr w tym czasie skrył się w kącie. Zobaczywszy jednak opanowaną już sytuację, wyszedł i przyjrzał się temu co pozostało. Widok był doprawdy marny. Z ozdób nie zostało praktycznie nic, a i okazały wcześniej iglak, aktualnie prezentował się dość marnie. Chłopiec poczuł jak łzy same zaczynają cisnąć mu się do oczu. Był sfrustrowany i miał ogromny żal do siebie i swej niezdarności. Cały dzień przygotowywał coś, co utracił w jednej chwili przez brak uwagi. Bliscy rzucili się do chłopca, pocieszając go: "Nic się nie stało, każdemu może się zdarzyć".

- Uszy do góry! - rzuciła nieudolnie mama.

- Jak to się nic nie stało?! To na co to wszystko? Te dekoracje, pusty talerz, sianko pod obrusem i multum potraw, których i tak nikt nie jest w stanie zjeść, choć musi wszystkiego skosztować?! Bez nich to nie to samo. To już nie jest prawdziwa gwiazdka! - łkał Piotruś.

- Piotrusiu, ależ to tylko oprawa. Najważniejsze wciąż jest i zawsze będzie na swoim miejscu. Chłopiec na te słowa rzucił pytające spojrzenie.

- Jesteśmy tu razem - tłumaczyła dalej mama - pomimo przeciwności losu i różnych zajęć. Raz w roku wszyscy spotykają się, aby wspólnie cieszyć się narodzinami Pana, jednoczyć się i w niepamięć rzucać dawne urazy.

- Święte słowa - wtrącił dziadek - mimo tego, jak obchodzenie Świąt Bożego Narodzenia na przestrzeni lat się zmieniło, jedno pozostaje niezmiennie: ich niezwykle czar i moc jednoczenia ludzi, a nie spożycie jakiegoś tam karpia. - zaśmiał się senior, ocierając łzy malca.

Tego dnia Piotr dostał ważną lekcję z adekwatnym do dziś przekazem. Wielu, podczas Świąt Bożego Narodzenia, zapomina o tym co jest najważniejsze, gubiąc sens tej uroczystości, w pogoni za najlepszym prezentem. Skupia się na mało istotnych sprawach, tak jak Piotruś, przedkładający dekorację ponad czas spędzony z rodziną. Dzięki, na pierwszy rzut oka, okropnemu zdarzeniu, dowiedział się co naprawdę jest ważne. Pomimo, że obrzędowość Świąt się zmienia, jednak ich przesłanie i wartości wciąż pozostają takie same. Prawdziwych Świąt Bożego Narodzenia nie czynią ozdoby, ale rodzinna atmosfera i miłość okazywana bliskim.

Pragniemy poinformować, że dwie uczennice klasy ósmej - Karolina Kozłowska i Marta Korbecka - zajęły kolejno II i III miejsce w międzyszkolnym konkursie "Jak to drzewiej bywało... - podkarpackie tradycje bożonarodzeniowe". Gratulacje!

Powyżej prezentujemy pracę konkursową Karoliny Kozłowskiej.

Wyjazd do restauracji Cafe Słodziak



Cafe Słodziak

SP3 Chmielnik



Cafe Słodziak

SP3 Chmielnik

W listopadzie przedszkolaki z oddziału „Słoneczka i „Żabki” wybrały się na wycieczkę do restauracji i sali zabaw „Cafe Słodziak” w Rzeszowie..

Celem wycieczki było przede wszystkim uświadomienie dzieciom jak należy zachować się w restauracji oraz bezpośrednio stosowanie zasad i nawyków związanych z kulturalnym jedzeniem i zachowaniem się przy stole. W restauracji powitały nas panie kelnerki. Po zdjęciu kurteczek dzieci usiadły do elegancko zastawionych stolików. Następnie wzięły udział w warsztatach zdrowego odżywiania. Kolejnym punktem programu były warsztaty własnoręcznego zdobienia muffinek. Najlepszą częścią wyjazdu było oczywiście skomunikowanie przepysznych, samodzielnie udekorowanych muffinek.

Dzieci pamiętały o dobrych manierach, używały zwrotów grzecznościowych „proszę”, „dziękuję”, bardzo elegancko i kulturalnie zachowywały się przy stolikach.

Widać było, że są zachwycone tą niecodzienną wizytą, ciche rozmowy i wesoły uśmiech na buźkach naszych „Żabek” i „Słoneczek” świadczył, że takie wspólne wyjścia dają wiele radości, a przede wszystkim wspaniale integrują grupę.

Anna Trzeciak

ZARTY SIĘ NAS TRZYMAJĄ

Nauczyciel do klasy:

- Jeśli na stole będą cztery muchy i jedną zabiją to ile zostanie?

- Jedna.

- Jak jedna?

- Zabita, pozostałe odlecą.

Pani do Jasia na języku niemieckim:

- Jak jest tak po niemiecku?

Jasiu rozgląda się po klasie

- Ja?

- Brawo! Szóstka!

Jasiu pokazuje nauczycielowi języka polskiego swój zeszyt i mówi:

- Nie mogę odczytać, co mi pan tutaj napisał.

- Napisałem: Pisz wyraźniej.

Syn piłkarza wraca z zakończenia roku.

- Tato mój kontrakt z 4 klasą został przedłużony o rok.

Zagadki logiczne

Zadanie 1

Kij ma dwa końce. Ile końców ma trzy i pół kija?

Zadanie 2

Kotka waży 3 kg, a kocię waży pół kilograma. Ile ważą razem kotka i jej dwa kocięta?

Zadanie 3

W jednej rękawiczce jest 5 palców. Ile palców jest w 4 parach rękawiczek?

Zadanie 4

Gosia poprosiła 3 koleżanki i 2 kolegów, żeby pomogli jej w zbieraniu owoców w ogrodzie babci. Dzieci nazbierały kilka skrzynek. Babcia Gosi poczęstowała każde z dzieci soczystą gruszką. Ile owoców dostały dzieci?

nr 2/2021/2022 (148)

M.Wójcik, J.Kowalska, A.Trzeciak, E.Żukowska-Śliwa, M. Sokół, K.Kozłowska